

Gdynia, 05.09.2016

Szanowny Pan Marszałek Województwa Pomorskiego Mieczysław Struk,
Szanowny Pan Prezydent Gdańska Paweł Adamowicz
Szanowny Pan Prezydent Gdyni Wojciech Szczurek
Szanowny Pan Prezydent Sopotu Jacek Karnowski
Radni miast Gdańska, Gdyni i Sopotu.

WNIOSEK

Na podstawie ustawy z dnia 11 lipca 2014r. o petycjach (Dz.U. 2014 poz.1195) zwracam się do Państwa z prośbą o podjęcie działań dążących do wprowadzenia korzystnej oferty biletu, który umożliwiałby tańsze rodzinne podróżowanie trójmiejską komunikacją miejską.

Obecna oferta biletów komunikacji miejskiej nie przewiduje możliwości tańszego podróżowania przez rodziny z dziećmi. Niestety, przemieszczanie się takiej grupy własnym samochodem jest stosunkowo tańsze niż wybór środków transportu zbiorowego. Taki wybór skutkuje między innymi zwiększeniem ruchu w naszej trójmiejskiej konurbacji, korkami czy zanieczyszczeniem powietrza. Zdecydowanie rachunek ekonomiczny, będący podstawowym kryterium wyboru, nie jest dla transportu publicznego korzystny. Wprowadzenie oferty „biletu rodzinnego” mogłoby tę sytuację naprawić i zachęcić kolejnych mieszkańców Trójmiasta i okolic do korzystania z komunikacji miejskiej. Dlatego bardzo proszę o rozpatrzenie mojego wniosku.

UZASADNIENIE

Nazywam się [imię i nazwisko]. Jestem gdynianką i autorką bloga *Frajda nad morzem*. Jako szczęśliwa mama trzech uroczych dziewczynek oraz zadeklarowana fanka trójmiejskiej komunikacji miejskiej i zwiedzania, dzielę się w moich tekstach pomysłami na rodzinne wycieczki w atrakcyjne zakątki miasta autobusami, trolejbusami, tramwajami czy kolejką SKM. Środki transportu zbiorowego są od zawsze obecne w moim życiu, są czymś zupełnie naturalnym. To moja codzienność. Duże doświadczenie w tej kwestii pozwala mi stwierdzić, że komunikacja miejska na terenie Trójmiasta jest niezwykle komfortowym, szybkim, czystym i punktualnym sposobem przemieszczania się. Ma jednak jedną dużą wadę - zbyt wysokie ceny biletów na przejazdy dla rodzin, dla dzieci i ich opiekunów. To zainspirowało mnie do zainicjowania akcji *Podróż za 2 uśmiechy*, która ma na celu promowanie idei biletów rodzinnych i podróżowania komunikacją miejską przez rodziny. *Podróż za 2 uśmiechy*, czyli uśmiech dziecka jadącego na wycieczkę i uśmiech opiekuna płacącego mniej za bilety.

Mam świadomość jak wielka praca została wykonana w ostatnich latach w kwestii integracji taryfowo-biletowej Trójmiasta. Mieszkańcy doceniają takie rozwiązania jak bilet jednodniowy, metropolitalny czy bezpłatne przejazdy dla rodzin z trójką czy czwórką dzieci. Jednak moje kolejne podróże i rozmowy z rodzicami właśnie w ten sposób przemieszczającymi się tylko utwierdzają mnie w przekonaniu, jak mało satysfakcjonująca jest to oferta. Coraz częściej porusza się problem zakorkowanych miast, zbyt dużej ilości

samochodów, brakujących miejsc do parkowania w samym centrum, zwłaszcza w okresie wakacyjnym. Jednak brak odpowiedniej oferty biletowej sprawia, że wybór samochodu ekonomicznie się bardziej opłaca, niż podróż komunikacją miejską.

Dla przykładu, kiedy zamierzam wybrać się z rodziną (2 dorosłych i 3 dzieci, zobowiązani do opłat 2+2) z gdyńskiego osiedla Dąbrowa nad morze do Orłowa albo do Sopotu, czy skorzystam z komunikacji miejskiej? Odpowiedź brzmi nie, gdyż porównując koszty paliwa z kosztami przejazdu trolejbusem, wybór samochodu okazuje się bardziej opłacalny. A czy przejazd z gdyńskiego osiedla do Gdańska Głównego rodziną 2+2 warto odbyć komunikacją miejską? Znow muszę odpowiedzieć nie, z tego samego powodu. Koszt paliwa na tej trasie jest mniejszy. Przejazd dla takiej grupy transportem publicznym z odległej od przystanku SKM dzielnicy Gdyni do Teatru Miniatura w Gdańsku kosztuje prawie tyle samo co bilety do samego teatru. Znow zbyt dużo. Takich przykładów znam niestety więcej.

Wakacje to czas, który rządzi się swoimi prawami. Pracujący rodzice zostawiają swoje dzieci pod opiekę babciom, ciotcom czy nianiom. Z odległych zakątków Polski do rodziny nad morze przyjeżdżają gromadki dzieci - kuzynostwo, przyjaciele. Liczba podróżujących małoletnich pod opieką jednego czy dwójki dorosłych bywa spora. Często są to osoby ze sobą niespokrewnione, a jednak podróżujące razem. Aby zmotywować takich pasażerów do aktywnych podróży komunikacją miejską, wspaniale byłoby wiedzieć, że władze miast oferują dla nich rodzinne bilety jednodniowe lub weekendowe. Jeśli nie całoroczne, to właśnie w okresie letnich wakacji. Jestem przekonana, iż mogąc skorzystać z dobrze przygotowanej oferty, bez kart, dowodów pokrewieństwa, mając jedynie dzieci pod opieką, część osób rezygnowałaby z przemieszczania się samochodem na rzecz komunikacji miejskiej. Umożliwiłaby im to jeden bilet w korzystnej cenie ważny na każdy środek komunikacji.

Wiele ostatnio podróżuję po Polsce i świecie, obserwując rozwiązania cen przejazdów komunikacją miejską w innych miastach. Oferty te bywają niezwykle atrakcyjne. Za podróżowanie autobusem, metrem czy innym środkiem lokomocji nie płacą dzieci do lat 7, 11 a nawet 15. Bilety jednodniowe lub weekendowe w korzystnej cenie upoważniają do wielokrotnego przejazdu np. 1-2 osoby dorosłe i 1-4 dzieci do lat 18 (do 6 osób), niekoniecznie ze sobą spokrewnione. Jako stały użytkownik komunikacji miejskiej życzyłabym sobie, aby także w Trójmieście były takie możliwości. Liczę na choćby najprostszy, następujący zapis w regulaminie: Uprawnienia do przejazdów ulgowych mają opiekunowie podróżującego dziecka/dzieci w wieku do lat 15.

Z wyrazami szacunku